NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW· PIĄTEK· 14 CZERWCA 1946 R. NR. 125

Reakcja nie cofa się bez walki

Naprężenie we Włoszech wzrasta

Monarchiści grożą marszem na Rzym

Rzym (PAP) W czwartek rano rząd włoski mianował premiera de Gasperi naczelnikiem państwa pozbawiając w ten sposób króla Humberta tronu. Decyzja ta została powzięta po 36-godzinnych obradach gabinetu włoskiego. Wobec tego, iż w Neapolu, Toronto i Rzymie odbywają się w dalszym ciągu demostracje, wojska sojusznicze wraz z oddziałami włoskimi obstawiły wszystkie drogi, aby uniemożliwić marsz monarchistów na Rzym.

Jak donoszą w ostatniej chwili, b. król Humbert 13 czerwca wieczorem opuścił Rzym.

Przypuszcza się, iż udał się samolotem do Portugalii, jednak koła dobrze poinformowane twierdzą, że Humbert pozostanie na ziemi włoskiej aż do oficjalnego ogłoszenia wyników referendum. Sztandar królewski, który dotychczas powiewał nad Kwirynałem, został usunięty.

Rozgłośnia rzymska podała, że b. król Humbert zatrzymał się w Madrycie w drodze do Lizbony.

Ugoda Iranu z Azerbejdżanem

Teheran (Reuter) Radio podało do wiadomości, że w czwartek 13 bm podpisano w Tabryzie porozumienie między centralnym rządem Iranu a rządem prowincji Azerbeidżanu.

Przyjęcie pożyczki brytyjskiej

Waszyngton (PAP). Komisja bankowa Izby Reprezentantów przyjęła 20 głosami przeciwko 5 wniosek w sprawie pożyczki dla Wielkiej Brytanii.

Rugi poselskie we Francji

Paryż (PAP) Posłowie komunistyczni do nowego zgromadzenia konstytucyjnego we Francji zakwestionowali prawomocność mandatów dwóch byłych premierów francuskich Daladiera i Reynauda, którzy 2 czerwca zostali wybrani na posłów.

Sprawa ta ma być jeszcze zbadana przed ostatecznym załatwieniem mandatów poselskich.

Ławnicy Najwyższego Trybunału Narodowego

Warszawa (PAP) Prezydium KRN ustaliło już listę ławników Najwyższego Trybunału Narodowego, powołanych w myśl ustawy z dnia 22 I. 1946 r. spośród posłów KRN.

Poniżej podajemy ich nazwiska: Nowacki Jerzy, Beninger Stanisław, Jura Albin, Szymański Longin, Miller Jan Nepomucen, Grajek Czesław, Lityński Marian, Kombrowski Eugeniusz, Kotwica-Skrzypek Jan, Domański Jerzy, Ferenek Władysław, Gościński Ludwik, Lewińska Pelagia, Pieśniewski Zygmunt i Zymla Franciszek

Obniżenie podatku od wynagrodzeń

Warszawa (PAP) W dniu 12 czerwca 1946 r. zatwierdzony został przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej dekret dotyczący zmiany podatku od wynagrodzeń.

Dekret ten m. in. szacuje wartość pieniężną świadczeń w naturze na podstawie cen wolnego rynku. W przypadku udzielenia tych świadczeń w formie odpłatnej doliczeniu do wynagrodzenia podlega różnica między ceną wolnego rynku a ceną zapłaconą przez podatnika.

Podatek wymierza się wg skali wysokości wynagrodzenia obliczonego w stosunku rocznym w złotych. Jeżeli pracodawca nie potrąca należnego podatku lecz ponosi go z własnych funduszów, obowiązany jest przyjąć za podstawę do ustalenia stopy procentowej i obliczenia podatku taką kwotę, aby po potrąceniu od tej kwoty należnego podatku — pozostała różnica wyrażała sumę przypadającą pracownikowi do wypłaty. Zasada powyższa ma zastosowanie gdy wynagrodzenie przekracza 120.000 zł. rocznie.

Pracodawca wypłacający osobie u niego zatrudnionej dwa lub więcej wynagrodzeń obowiązany jest obliczyć podatek przyjmując za podstawę łączną sumę swych wynagrodzeń lecz tylko w wypadku gdy ich suma łącznie przekracza 36.000 zł.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 lipca 1946 r.

Smuts ufa rozmowom paryskim

Rzym (PAP) Marszałek Smuts, premier Unii Południowo-Afrykańskiej oświadczył na przyjęciu urzędowym na jego cześć przez poselstwo Unii Południowo-Afrykańskiej w Rzymie, że pokłada on nadzieje w konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych, która ma wznowić swe obrady w Paryżu w sobotę.

Na temat rokowań, toczących się pomiędzy Wielką Brytanią a Egiptem w sprawie rewizji traktatu z roku 1836 Smuts zapowiedział, że w przejeździe przez Egipt będzie się widział z królem Farukiem i będzie z nim omawiał sprawy traktatu oraz Kanału Sueskiego.

Listy do Niemiec po polsku

Berlin (PAP) Z polecenia alianckich władz wojskowych do obrotu pocztowego z zagranicą został dopuszczony obecnie język polski. Korespondencja z Niemiec może być więc wysyłana za granicę w językach: angielskim, rosyjskim, francuskim, polskim i niemieckim.

Z kongresu Partii Pracy

O uznanie republikańskiej Hiszpanii

Londyn (Reuter). Na kongresie Partii Pracy w Bournemouth min. Morrison, referując metody przestawienia życia gospodarczego w Wielkiej Brytanii na produkcję pokojową, podkreślił, iż brak sił roboczych hamuje wydobycie węgla, produkcję cegieł oraz wyrobów włókienniczych i wpływa na zwolnienie tempa odbudowy.

Minister scharakteryzował pracę podległego mu komitetu planowania, który przygotowuje zarządzenia, mające na celu ochronę gospodarki brytyjskiej przed ewentualnymi wpływami przesilenia gospodarczego w innych krajach.

Kongres wezwał ministra rolnictwa Williamsa do przystosowania swoich zarządzeń do wytycznych partii socjalistycznej.

Zagadnienie utrzymania przymusowej służby wojskowej wywołało długotrwałą debatę. Lord, strażnik pieczęci, Greenwood, zapewnił zebranych, iż tymczasowe utrzymanie przymusowej służby wojskowej jest konieczne dla wypełnienia międzynarodowych zobowiązań Wielkiej Brytanii, rząd pragnie jednak jak najprędzej przekazać Organizacji Narodów Zjednoczonych wszelkie sprawy, związane z bezpieczeństwem świata.

Następnie kongres uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do nawiązania stosunków z republikańskim rządem Girala.

Londyn (PAP) Z Bournemouth donoszą, że na konferencji brytyjskiej Partii Pracy olbrzymią większością głosów przyjęto rezolucję, potępiającą politykę rządu w dziedzinie rolnictwa.

Władze naczelne

Londyn (PAP) Z Bournemouth donoszą, że nowy komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy dokonał we środę wyborów naczelnych władz partyjnych. Przewodniczącym został dotychczasowy wiceprzewodniczący, minister bez teki Noel Baker. Wiceprzewodniczącym został minister opału i energetyki Emanuel Shinwell.

Czeska rehabilitacja

Cieszyn Zachodni (ZAP). Rehabilitacji, przeprowadzanej na Zaolziu, możnaby zwłaszcza z polskiego punktu widzenia niejedno zarzucić. Jest publiczną tajemnicą, że postępowanie rehabilitacyjne wypada z reguły surowo w odniesieniu do Polaków, nawet t. zw. »trójkarzy« (którym w Polsce przywrócono zbiorowo pełne prawa obywatelskie), podczas gdy Czesi — dwójkarze, którzy częstokroć w czasie okupacji czynnie pomagali Niemcom w walce z oporem społeczeństwa — rehabilitują się znacznie łatwiej.

Ale nawet prasa czeska nie jest już zadowolona — z przebiegu rehabilitacji, podkreślając, że stosunki pokrewieństwa między Czechami i hitlerowcami stanowią poważną przeszkodę do oczyszczenia Cieszyńskiego z Niemców.

Szczytowy punkt głodu w Japonii

Tokio (Reuter) Rząd japoński zwrócił się w czwartek z apelem do wszystkich partii w kraju o utworzenie narodowego frontu walki z klęską głodu, która w chwili obecnej dochodzi do punktu kulminacyjnego.

Apel rządu, podkreślający powagę chwili, wymienia szereg posunięć, zmierzających do opanowania kryzysu.

NA ZJAZD

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie podaje do wiadomości, że zbiórka wszystkich zgłoszonych na Ogólno-polski Zjazd PPS-owców — uczestników walk z Niemcami z Województwa Krakowskiego, odbędzie się 15 bm. o godz. 12-tej przed gmachem przy Pl. Szczepańskim 9.

Na szlaku wielkiej polityki

Co dała mowa Bevina

Londyn (PAP). W przemówieniu wygłoszonym na dorocznej konferencji Partii Pracy, brytyjski min. spr. zagr. Bevin wygłosił przemówienie w odpowiedzi na rezolucję potępiającą politykę zagraniczną rządu, która to rezolucja po przemówieniu została wycofana.

Min. Bevin na początku wskazał na trudność opanowania wszelkich zagadnień w ciągu 10 miesięcy. Następnie podkreślił rolę gospodarczą placówek dyplomatycznych i przechodząc do zagadnienia Palestyny oświadczył, iż ona nie jest w stanie pomieścić wszystkich Żydów i dlatego ci powinni korzystać we wszystkich państwach z pełni praw obywatelskich. Zaapelował do Żydów i Arabów o zaniechanie aktów terrorystycznych i wreszcie oświadczył: „Jeżeli Stany Zjednoczone tak gorąco popierają projekt osiedlenia 100 tys. Żydów w Palestynie to — nie chciałbym być źle zrozumianym w Ameryce — nie mogę pozbyć się podejrzenia, iż nie pragną one mieć zbyt wielu Żydów u siebie".

Na temat Hiszpanii wypowiedział się Bevin przeciwko stosowaniu sankcji gospodarczych i wtrącaniu się w wewnętrzne sprawy Hiszpanii.

Na temat Zagłębia Ruhry powiedział min. Bevin, iż rozumie nastawienie Francji w tej sprawie i nie ma zamiaru go krytykować.

Mówca nie podziela pesymistycznych poglądów na temat konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Mówiąc o sprawach Europy Centralnej i stosunkach ze Związkiem Radzieckim, wskazał na projekt przekazania tych zagadnień zastępcom ministrów spraw zagranicznych. W ten sposób Wielka Brytania, Francja i Związek Radziecki uzyskają bezpieczeństwo oparte na wzajemnym zaufaniu. Wreszcie na zakończenie oświadczył Bevin, że nie ma mowy o wywieraniu jakiegokolwiek nacisku na Związek Radziecki, można go tylko zjednywać dla swego stanowiska.

* * *

Trudno by było powiedzieć, że mowa min. Bevina wyjaśniła wszystkie wątpliwości, które obecnie ciążą nad zagadnieniami polityki międzynarodowej. Często zresztą te wątpliwości przechodzą wręcz w obawy. Tak więc właściwie trudno ustalić, jakie stanowisko zajmie Anglia wobec zaleceń podkomisji Rady Bezpieczeństwa do spraw Hiszpanii, jakie są plany na najbliższą konferencję paryską i czy Anglia nadal będzie trwała przy swoim dotychczasowym stanowisku w sprawie Palestyny.

Niemniej jednak jasne jest, że polityka zagraniczna Anglii doznaje pewnego przełomu i z konserwatywnej linii churchillowskiej zaczyna skręcać na bardziej nowoczesne tory. Min. Bevin należy do ludzi zdecydowanych, którzy starają się grę dyplomatyczną prowadzić w otwarte karty i dlatego zarówno jego aluzja do Stanów Zjednoczonych jak i tonacja zagadnienia Europy Centralnej i wiążących się z tym stosunków ze Związkiem Radzieckim mają bardzo charakterystyczne brzmienie. (r)

Z walki na froncie wewnętrznym

Banda „Harnasia" rozbita

Kielce, w czerwcu

Pod Kozienicami w woj. kieleckim oddziały UB i Milicji Obywatelskiej rozbiły groźną bandę Harnasia, która od pewnego czasu nękała ludność okoliczną i napadała na samochody, jadące trasą na Kraków i Śląsk.

Akcja władz bezpieczeństwa zarządzona została natychmiast po zuchwałym napadzie na miasteczko Kozienice.

NAPAD NA POSTERUNEK M. O.

Grupa kilkudziesięciu uzbrojonych mężczyzn napadła mianowicie na posterunek MO na przedmieściu Kozienic (okręg Kielecki).

Dzięki zaskoczeniu, bandytom udało się po krótkiej walce rozbroić milicjantów, poczym część napastników przystąpiła do obrabowania mieszczącej się w sąsiedztwie składnicy Polskiego Monopolu Spirytusowego, oraz magazynu spółdzielni „Społem". Reszta obstawiła w międzyczasie szosę, zatrzymując wszystkie samochody.

Po ukończonym rabunku bandyci wybrali spośród trzydziestu zatrzymanych aut, trzy najlepsze, władowali na nie zdobycz i zbiegli w nieznanym kierunku.

W 3 godziny później na miejsce wypadku zjechała z Kielc zaalarmowana rezerwa operacyjna UB i wojewódzkiej MO.

Już wstępne badania dały pewność, że napadu dokonała, operująca dotąd na terenie powiatu Radomskiego banda Harnasia.

Dalsze badania kierunku bandytów doprowadziły władze w okolice Skaryszewa, a we wsi Odochów, idąc po tropie, grupa pościgowa dopadła uciekinierów.

SPALENI ŻYWCEM W STODOLE

Zaalarmowani przez wartowników bandyci otworzyli z miejsca silny ogień. Mimo to milicjantom udało się otoczyć wioskę. Po szczelnym zamknięciu kordonu, bandytów wezwano do poddania się; ci jednak odpowiedzieli jeszcze silniejszym ogniem, poczym skupili się w kilku stodołach dla prowadzenia dalszej walki.

W toku przeprowadzonego natarcia na stodoły dwie z nich, zapalone strzałami, całkowicie spłonęły wraz z broniącymi się wewnątrz bandytami. Reszta, obawiając się podobnego losu, podjęła rozpaczliwą próbę ucieczki, w czasie której zabito dalszych sześciu bandytów, a 2 ujęto żywcem. Pozostali rozprószyli się w różnych kierunkach, porzucając na placu broń.

Uciekający bandyci pozostawili również w wiosce dwa ze zrabowanych samochodów, na których milicjanci odnaleźli cały zapas zrabowanego w składnicy Monopolu Spirytusowego alkoholu i kilkaset kilogramów zabranego ze spółdzielni tytoniu.

Jak wynikało z zeznań jeńców trzeci samochód z resztą zrabowanej w spółdzielni żywności odjechał jeszcze poprzedniego dnia w stronę Skaryszewa.

Energiczny pościg za niedobitkami bandy i zrabowanym samochodem kontynuowany jest nadal.

Straty własne — jeden żołnierz zabity, jeden lekko ranny.

Przed procesem Greisera

Warszawa (PAP). 21 czerwca br. rozpocznie się w Poznaniu proces przeciwko Arturowi Greiserowi, byłemu „gauleiterowi kraju Warty".

Greiser odpowiadać będzie, między innymi, także i za współudział w agresji niemieckiej na Polskę. Po raz pierwszy w historii sąd polski będzie rozpatrywał zagadnienie wojny napastniczej i zamachu na byt niepodległy Polski z punktu widzenia prawa karnego.

Również jeżeli chodzi o sprawę Gdańska — pozbawienie Polski na tym terenie uprawnień, wynikłych z umów międzynarodowych — rozpatrywane będzie, jako przestępstwo.

Greisera przewieziono już do Poznania, gdzie wręczono mu akt oskarżenia.

Obrońcami z urzędu są adwokaci: Hejmowski i Kręglewski.

W skład trybunału, który sądzić będzie Greisera wchodzą: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski, prezes Izby karnej Sądu Najwyższego Kazimierz Bzowski, sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Emil Rappaport, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Witold Kutzner prezes Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie Alfred Eimer oraz następujący ławnicy: Czesław Grajek, Zygmunt Piekarniewski, Longin Szymański, Jerzy Nowicki, Zymła Franciszek, Liliński Marian, Eugeniusz Kembrowski

Opinia o Churchillu

Znany publicysta francuski, Emile Buré, zamieszcza na łamach dziennika »Ordre« znamienny artykuł, poświęcony ostatniemu wystąpieniu Churchilla, które — jak powiada Bure — było wznowieniem »pożałowania godnego przemówienia w Fultonie«.

Publicysta pisze, że Churchill »jak byk na arenie, widzi tylko kolor czerwony i gdyby mógł, wywołałby nieszczęście«. Dalej publicysta zaznacza, że Churchill solidaryzuje się ze stanowiskiem tych kół, które starają się oszczędzać Niemcy jako bastion kapitalizmu.

Churchill — stwierdza Bure — powiedział rzeczy horendalne. Oświadczył on np., że woli rząd Franco od obecnego rządu polskiego. Chciałby widzieć w Polsce armię, która przywróciłaby dyktaturę a la Piłsudski lub Beck, i która odebrałaby chłopom ziemię przyznaną na podstawie reformy rolnej. Churchill słyszy krzyk oburzenia tych nieliczych Polaków, Jugosłowian czy Rumunów, którzy ucierpieli od reformy rolnej, ale nie widzi radości tych wszystkich, którzy z niej korzystają.

Bure ubolewa, że mimo swych »jałowych obietnic« pod adresem Francji, Churchill potępił właściwie próby należytego ukarania Niemców. W ten sposób w obłędnej karykaturze powtarza się rok 1919.

Pogrzeb działacza OMTUR

W środę, dnia 12 bm. odbył się w Katowicach pogrzeb zmarłego po wypadku samochodowym tow. Henryka Południaka — 21-letniego działacza młodzieżowego i organizatora OMTUR na terenie województwa Śląsko-Dąbrowskiego.

Pogrzeb był żałobną manifestacją młodzieży socjalistycznej, na którą obok kół powiatowych Wojew. Śląsko-Dąbrowskiego przybyły również delegacje z sąsiedzkich województw.

Podwyższenie emerytur

Sprawa rent inwalidzkich jest troską władz od zakończenia okupacji. Dziś z zadowoleniem możemy donieść, że prace nad odpowiednim rozporządzeniem zostały zakończone i w tych dniach zostanie w Dzienniku Ustaw zadekretowane odpowiednie rozporządzenie.

Na podstawie informacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej możemy podać kilka najważniejszych punktów nowej tabeli płac.

Według nowej tabeli miesięczna renta ubezpieczeniowa przy 66 proc. utracie zdolności do pracy wynosić będzie dla samotnego od 1.000 do 1.200 złotych, dla ubezpieczonego z jednym dzieckiem 1.200 do 1.440 zł., a dla obarczonego większą rodziną stawka dochodzi do 2.520 złotych.

Nowa ustawa nie zapomniała również o wdowach i sierotach po ubezpieczonych. Stawki przewidziane dla nich w rozpiętości od 600 do 1200 zł.

Należy wspomnieć, że stawki dla tych, którzy utracili zdolność do pracy skutkiem wypadku sięgają 3.900, a dla wdów 1.800 zł.

Ubezpieczalnia Społeczna dzięki zdobyciu trwałych podstaw ekonomicznych będzie mogła w okresie rocznym umieścić w sanatoriach do 100 tys. chorych lub zagrożonych na zdrowiu.

Nowe znaczki pocztowe

Warszawa (SAP). Ministerstwo Poczt i Telegrafów pragnąc uczcić dzieło Komisji Edukacji Narodowej zamówiło w Szwajcarii specjalną serię znaczków pocztowych, które wyobrażać będą: postać Grzegorza Piramowicza, wnętrze Biblioteki Jagiellońskiej oraz Towarzystwo Ksiąg Elementarnych.

Znaczki te ukażą się niebawem w sprzedaży w cenie 30 i 25 złotych.

Dopłaty przy sprzedaży przeznaczone są na cele oświatowe dla Międzynarodowego Biura Wychowania w Bernie oraz dla Polskiego Ministerstwa Oświaty.

Michajłowicz na usługach Niemiec

Belgrad (PAP). Akt oskarżenia ujawnił, że Michajłowicz posiadał t. zw. oddziały lotne, uznane przez Niemców, które podlegały nominalnie zwierzchnictwu Nedicza, w rzeczywistości zaś pozostawały pod dowództwem Michajłowicza. Michajłowicz przyznaje również że wojska jego walczyły razem z Niemcami, rosyjskimi białogwardzistami i kolaboracjonistami serbskimi przeciwko party- [illegible]

Oryginalna, rozmawiająca głowa Hitlera

Kraków pod znakiem Bielan

Przez dwa dni Zielonych Świąt, Kraków opustoszał. Za 40 zł. miało się prawo do jazdy w samochodzie ciężarowym tłukącym się nieprawdopodobnie po piekielnych wybojach, wśród olbrzymiego kurzu, który nieszczęsnego pasażera otulał grubym welonem prochu drogowego.

Potłuczony, zziajany i zakurzony niemiłosiernie wysiadam u stóp góry Bielańskiej i dążę z towarzyszami podróży przez zatłoczone ścieżki w stronę rozległej olbrzymiej polany, zapełnionej kilkudziesięciu tysiącami ludzi, porozkładanych przeważnie w najrozmaitszych i najosobliwszych pozach.

Wielkie namioty porozbijane w różnych punktach wabią do wnętrza napisem »Bufet«, a że licznie są odwiedzane, świadczą o tym przechodnie, kiwający się na nogach i bełkoczący różnymi »grubymi« słowami. Dziesiątki karuzel toczących się zawrotnie i huśtawek w migotliwych ruchach przy dźwiękach piszczałek, gwizdków i najrozmaitszych instrumentów muzycznych, wszystko to razem wzięte tworzy osobliwy, jarmarczny nastrój. Ogólną uwagę zwraca duża buda zbita z desek, z napisem: »Hitler na Bielanach! Oryginalna rozmawiająca głowa Hitlera bez tułowia!«

Nie mam ochoty rozmawiać z Hitlerem, który ma tylko głowę a nic więcej ponadto, więc zwracam się w stronę karuzeli będącej w ruchu susącej, przy dźwiękach ludowej piosenki: »Niedola była Jadwidze«. To mię nieco uspakaja, tak, że nawet nie żałuję trawy zgniatanej na polanie tysiącami nóg, lub tułowiami razem z głową. Po kilku dniach następnych trawa się wyprostuje i będzie się cieszyć szczęściem aż do przyszłych Zielonych Świąt. Wszelkie biadania nad męczeństwem trawy pozostawiam nalogowym estetom, którzy mają przynajmniej powód do rozpaczy.

Dziadów widocznie przepędzono z samej drogi wiodącej do kościoła i klasztoru, bo tam ich zupełnie nie widać. Porozchodzili się za to po dróżkach i zakątkach więcej uczęszczanych i tam żebrzą przygrywając na skrzypkach, na harmoniach, lub śpiewając nabożnie.

Dziadek, który dziękuje za jałmużnę pokornie, zbiera więcej datków. Stary żebrak wyciąga rzewnie: »Bernardka dziewczyna szła do lasu raz — Panie Boże wielki zapłać! »Anioł ją tam wiedzie« — Panie Boże wielki zapłać! »Bóg sam wybrał czas« — Panie Boże wielki zapłać! i t. d. i tak za każdą przerwą kabza dziadowska lepiej się napełnia.

Ale trzeba iść dalej i oglądać osobliwości pustelni, wzniesionej od r. 1605 do 1642 przez marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Wolskiego, który pustelników sprowadzał na górę bielańską.

Po wejściu na obszerny dziedziniec przed kościołem, kobiety i dzieci dążą do studni wodociągowej, by się napić wody. Naczynia nie trzeba bo każdy spragniony ma flaszkę po monopolce, wypitej w lesie a więc po wodzie ognistej pije się teraz wodę wodociągową, która przy olbrzymim upale smakuje jak nektar.

Po zwiedzeniu kościoła warto popatrzeć z tarasu kościelnego obrzeżonego od południowej strony balustradą. Widok na Wisłę, okolice i dalekie Tatry ubielone śniegiem jest niepoprównany. Pustelnię mogą obecnie zwiedzać tylko mężczyźni za złożeniem datku 5 zł. na cele klasztorne. Dawniej w czasie Zielonych Świąt pustelnie były dostępne i dla kobiet, obecny zakaz spowodowany jest jak przypuszczam zbyt swobodnym strojem niewiast. Ano trudno, jak pustelnia to pustelnia!

Po zwiedzeniu pustelni trzeba wracać do domu i zdobywać miejsce w samochodzie. Po drodze mija nas dążący na bielańską górę wielki samochód ciężarowy wypełniony uzbrojoną milicją. Przy zapadającym już mroku, wszyscy handlarze i udający się do Krakowa wycieczkowicze witają stróżów bezpieczeństwa publicznego z zadowoleniem.

A powracają ludzie nietylko z Bielan i Panieńskich Skał, lecz również z Krzeszowic, Czernej, Tenczynka, Zabierzowa i dalszych okolic, widząc wieczorem polowe Sobótki, które mogą od strony Ojcowa, aż do Lanckorony, od wzgórz chełmskich aż do kopca Wandy w Mogile. Starożytny obchód Sobótek płonących na wyniosłejszych wzgórzach lud nazywa »skapielą przez ogień«.

Dokoła stosów biegają młodzi chłopcy, mając na żerdziach długich zatknięte snopy zapalonej słomy i ścigają umykające zgrabnie dziewczęta. Przy wesołych okrzykach i przeskokach przez gorejące ognie, rozlega się w niektórych miejscowościach śpiew:

»Oj Sobótka, Sobóteczka
Pójdźże do mnie dziewuszeczka,
A cyś godna, cy nie godna
Nie uciekajże od ognia,
Nie uciekajże od środka
Nie spali się twoja cnotka,
Sobótka, Sobóteczka!«

Sobótki oglądane z daleka sprawiają czarujący widok wszędzie bowiem dokoła widzi się tysiące migających świateł na tle czarnej nocy.

Trzeba przyznać, że Zielone Święta udały się nam w tym roku w zupełności.

Marian Skalski.

Odznaczenie krakowskiej „Lutni Robotniczej"

Dowiadujemy się, że stary, znany, świetny zespół chóralny krakowski »Lutnia Robotnicza« odznaczony został na I. Ogólnopolskim Konkursie Chórów i Orkiestr Robotniczych w Łodzi, który się odbył 9 czerwca, I. nagrodą w postaci obrazu Łubniewicza »Park Julianowski« i pucharu z rąk Wojewody łódzkiego ob. Dąb-Kocioła.

Krakowscy robotnicy znają od dziesiątek lat ten chór pod dyrekcją ob. Dr. Życzkowskiego i cieszą się z takiego wybitnego sukcesu. Ten chór robotniczy cieszy się poparciem Rady Miejskiej i Zarządu Miej., bowiem w pełni zasługuje na nie. Partia nasza, która od początku istnienia tego chóru robotniczego cieszy się »Lutnią Robotniczą«, jako swym dzieckiem, przesyła tak dyrygentowi, jak i całemu zespołowi serdeczne gratulacje z powodu sukcesu.

Jarmark nie-osobliwości

Historia się powtarza?

Przysłowie: „Historia powtarza się" — jest w dzisiejszej rzeczywistości zupełnie niesłuszne. A skądżeby się powtarzała?! — Dam dowód:

W przedwrześniowej Polsce była bogata instytucja „Ruch" dyktator w zakresie kolportażu prasy. Kiedy dyrekcja „Ruchu" nie była z jakiegoś pisma zadowoloną, pismo musiało runąć. „Ruch" decydował o kioskach i lokalach, tak jak to robił w postyczniowej Polsce Mazin. „Ruch" dostawał dla „swoich" pism wspaniałe płatne ogłoszenia, dawały inseraty do IKC i innych „a jakże demokratycznych" pism kartele, trusty, syndykaty, fabryki, cały Lewiatan, Burtan, no i IKC i inne „naturalnie" demokratyczne pisma wydawane były w setkach tysięcy egzemplarzy. Rządził rynkiem zbytu gazet „Ruch" i „Marianek" Dąbrowski.

A obok IKC wychodził skromniutki „Naprzód", który nie miał ogłoszeń wiele, mało prenumeratorów, wielcy politycy kartelowi nie czytali wogóle takich pism. Za „jedne" 20 gr. dawał IKC kupę papieru, a „Naprzód" parę stronaczek. IKC za same matrymonialne ogłoszenia dostawał miliony i mógł nawet sprzedawać gazetę za 10 gr. albo i za 5 gr., jeszczeby zostało na nowe maszyny, nowe limuzyny; „Naprzód" nie mógł i przy 20 gr. wychodzić spokojnie.

Bywało tak, że np. prenumeratorom „Naprzodu", którzy swój dziennik zamówili w „Ruchu", dostarczał „Ruch" dziennik nasz raz na tydzień albo raz na 4 lub 5 dni przez tego samego roznosiciela, który przynosił IKC codziennie.

Minęło parenaście latek, „Ruch" dawno diabli wzięli, diabli wzięli rzekomo bezpartyjnych władców kolportażu ulicznego i kioskowego — a skromny „Naprzód" wychodzi już 55-ty rok.

Bywało tak, że „Ruch" brał codziennie „Naprzodu" po 10 tysięcy egzemplarzy. Awanturował się, że nie dostał któregoś dnia punktualnie „Naprzodu" — ale oddawał 7 do 8 tysięcy makulatury, tak, aby w ten sposób zniszczyć niezależny i socjalistyczny organ.

Sabotaż „Naprzodu" i wszelkiej prasy niezależnej był „pierwszorzędny". Sabotażyści umią to robić, ale skromniutki „Naprzód" i ten okres i „Echa" minionych okresów przeżył, chwalić Pana Boga i dożyje chyba stu lat, skoro raz na bankiecie jeden z dyrektorów „Ruchu" życzył mu „Sto lat"!

Są złośliwcy na świecie, którzy twierdzą, że niewiele zmieniło się od roku 1939 w Polsce.

To nieprawda! Musi nieuprzedzony nawet stwierdzić, że „Ruch" nie istnieje... Historia więc nie powtarza się...

O. R.

Bolączki akcji kolonijnej

Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu wydanym w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, z dnia 31. 5. 1946, Wojewódzka Komisja dla spraw kolonii letnich zorganizowała 40 punktów półkolonijnych na terenie miasta Krakowa, a na terenie województwa krakowskiego 880 punktów półkolonijnych i dzieńców wiejskich.

Sumaryczne akcja ma objąć 45.000 dzieci, które rekrutują się z najuboższych warstw społecznych, tak miejskich jak i wiejskich, które to dzieci z powodu braku funduszów nie mogły być dotąd objęte akcją kolonijną.

Normalne żywienie na półkoloniach wymaga trzykrotnego posiłku i powinno wynosić 2/3 dobowej wartości kalorycznej (około 2.000 kaloryj).

Przydziały zeszłoroczne zbliżały się do tej normy wynosząc ogólnie 1.670 kal. Normy tegoroczne, przyznane przez Ministerstwo Aprowizacji przewidują tylko: chleb 0,1—249 kal. zupy UNRRA 0,055—217 kal.; mięso 0,05—60 kal.; mleko 0,25—150 kal. — Razem dziennej wartości 676 kaloryj.

Nieporozumieniem jest chyba, że normy nie przewidują przydziałów mąki, cukru, kasz, ziemniaków i jarzyn czyli nie przewidują najważniejszych produktów żywienia, ani też dopłat z Funduszu Aprowizacyjnego na zakup brakujących produktów.

Wobec takiej sytuacji każdej z organizacyj społecznych, wchodzących w skład wojewódzkiej Komisji trudno będzie podjąć się prowadzenia półkolonii i w razie braku zdecydowanej pomocy miarodajnych czynników akcji półkolonijnej i dzieńców wiejskich grozi nawet załamanie.

(Ade)

Jeszcze o Radzie Zakład. w Tramwajach

Z kilku stron otrzymaliśmy zapytanie, jak wypadły wybory w Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie. Swego czasu umieściliśmy już wzmiankę o wyniku wyborów, powtarzamy więc jeszcze raz, że na 21 członków Rady Zakładowej PPS uzyskała 16 mandatów, PPR 1 mandat a bezpartyjni 4 mandaty.

Nagrody za wykrywanie szabru

W celu usprawnienia ujawniania w terenie ukrytych remanentów poniemieckich oraz celem usprawnienia walki z nielegalnym wywozem mienia ruchomego i artykułów żywnościowych z terenu Ziem Odzyskanych — Minister Ziem Odzyskanych wprowadził premiowanie osób, które przyczyniły się bądź do wykrycia ukrytych remanentów poniemieckich, bądź też do zatrzymania nielegalnie wywożonego mienia z tych terenów.

Nowa kometa

Nowa kometa, odkryta dnia 31 maja przez asystentkę obserwatorium astronomicznego na Skalistym Jeziorze (Skalnate Pleso), Ludmiłę Pajduszakównę w gwiazdozbiorze Łabędzi, zaobserwowana została przez obserwatorium astronomiczne w Pradze w gwiazdozbiorze Liry.

Kometę oglądać można przez prostą lunetę i przedstawia się jako podłużna mgławica ósmej wielkości. — Porusza się szybko w kierunku gwiazdozbioru Herkulesa.

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta **„Grube Ryby"** komedia w 3-ech aktach z udz. Solskiego.

TEATR STARY — **Duża Sala:** godz. 19-ta: **„Życie kręci się w kółko"**, komedia w 3-ech aktach Somerset-Maughama.

Z udziałem Mieczysławy Ćwiklińskiej.

TEATR STARY — **Mała Sala:** godz. 19.15 **„Pasażer bez bagażu"**, komedia w 3-ech aktach Anouilha.

TEATR WSZECHNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta **„Dzień bez kłamstwa"** komedia muzyczna z E. Stasiewską i B. Zawistowskim.

TEATR KAMERALNY TUR-u: g. 19-ta **„Nowa umowa małżeńska"** komedia wg. G. Bernarda Shaw'a.

BALET MOJSIEJEWA W KRAKOWIE

W dniach 16, 17 i 18 bm. odbędą się występy wszechświatowej sławy zespołu baletowego tańców ludowych Związku Radzieckiego, liczącego 170 osób pod artystycznym kierownictwem Igora Mojsiejewa. Widowiska baletowe dane będą w dn. 16 i 18 bm. w Teatrze Miejskim im. Słowackiego w godzinach 19 oraz w dniu 17 bm. na dziedzińcu Wawelu o godz. 19. Widowiska mają bogatą oprawę muzyczną oraz niezwykle barwne i efektowne stroje. Tańce odbywać się będą z zastosowaniem efektów świetlnych.

Przedsprzedaż biletów na przedstawienia w dniach 16 i 18 bm. w Kasie Teatru im. Słowackiego, na przedstawienie w dn. 17 bm. w [illegible] oraz w lokalu Towarzystwa, ul. [illegible] Nr [illegible].

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

od czwartku 13 czerwca 1946 r.

„Świt" — film historyczny p. t. **SERCE I SZPADA.**

„Warszawa" — film na tle dżungli afr. **MAŁY TARZAN.**

„Wolność" — film pt. **U KRESU DROGI**

„Gdańsk" — film p. t. **GRZESZNICY BEZ WINY.**

„Uciecha" — film z [illegible] pod tyt. **NIEUCHWYTNY SMITH.**

„Scala" i **„Wanda"** — film p. t. **KWIAT MIŁOŚCI.**

„Apollo", **„Sztuka"** Film prod. sowieckiej p. t. **DZIECI KAP. GRANTA.**

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30; za wyjątkiem „Scala", Świt" i „Sztuka", które to kina grają 15, 17 i 19.

Przedsprzedaż biletów w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący od 13—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 15 czerwca 1946 r. (sobota)

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka poranna. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 7.10 Gimnastyka poranna. 7.30 Muzyka lekka. 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.50 Koncert życzeń. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Fantazje operowe z płyt. 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obs. Astronom.. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Na ziemiach odzyskanych. 12.20 Muzyka obiadowa z Katowic. Wykonawcy: B. Sawicka (sopran), Zyg. Dziedzic (akordeon), J. Harold (akompaniament). 12.55 Koncert Ork. Salonowej Rozgł. Pozn. z M. Wojnickim (śpiew). 13.50 Wiersze o Ziemiach Zachodnich. 14.00 Muzyka popularna z płyt. 14.40 Koncert rozrywkowy „Z piosenką po Polsce" w wyk. Ork. Rozgł. Krak. pod dyr. M. Krzyńskiego z udziałem: M. Rabczyńskiej, Love Short i Fr. Bedlewicza (śpiew) Akompaniuje J. Gaczek. 15.00 Odczyt dr Tad. Dubieckiego pt. „Kapitulacja Krakowa w r. 1794". 15.15 C. d. koncertu. 15.55 Pogadanka A Czarneckiej pt. „Robotnicy i chłopi stają do matury". 16.00 „Jak Marysia wniosła szczęście do Skrobkowej chaty" — słuchowisko dla dzieci w-g Marii Konopnickiej. 16.30 Recital skrzypcowy L. Dubińskiej. 16.55 Reportaż. 17.10 Polska Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego z udz. M. Namysłowskiej (śpiew). 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wędrówka z mikrofonem. 18.35 Audycja dla młodzieży. 18.50 Audycja TUR-u. 19. Recital fortepianowy Wł. Kedry. 19.30 Dziennik wiecz. 20.00 „Cichy Don" zradiofonizowany fragment powieści M. Szołochowa. 20.30 Pieśni Edmunda Nicka w wyk. Olgi Łady. 21.00 Odczyt Kier. Okr. Polsk. Zw. Zachodniego St. Nożyńskiego pt. „ Polski Zw. Zachodni czuwa". 21.10 Koncert reklamowy. 21.30 Charles d'Ydevalo „Carcel Modelo" — opowiadanie w tłum. W. Natansona. 21.45 Odczyt. progr. lok. na jutro. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Audycja podhalańska „Spod wysokich Tater" — oparta na tekstach Kasprowicza, Orkana i Nędzy-Kubińca w wyk. Fr. Biedka (śpiew), A. Wichury (recyt.) i Kapeli Ludowej. 22.15 Orkiestra taneczna PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.25 Program na jutro. 23.35 Hymn i zakończenie programu.

Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„NAPRZOD"

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Stanisława Stoklassy, Kraków, Filipa 6, wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu żony Eugenii Stoklassa, która we wrześniu 1943 została rzekomo zastrzelona w Wołosowie, pow. Nadwórna przez bandytów. Wzywa się wszystkie osoby, któreby miały wiadomości o wymienionej by doniosły o tym Sądowi w terminie jednego miesiąca od ogłoszenia.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 3 czerwca 1946
sygn. I. 3. Zg. 450/46.

Ogłoszenie o wszczęciu postępowania celem stwierdzenia zgonu

Na wniosek Ludwika Spirera zamieszkałego w Krakowie, wszczyna się postępowanie celem stwierdzenia zgonu 1) Dra Abrahama vel Alfreda Spirera ur. 20. 1. 1887 w Buczaczu, syna Mechla i Channy z Pohorillów 2) Haliny z Bernsteinów Spirerowej ur. 14. 7. 1892 w Skałacie, córki Samuela i Lei z Kliperów i 3) Michała Spirera ur. 5. 4. 1926 w Jaśle, syna Dr. Abrahama vel Alfreda i Haliny z Bernsteinów. Zaginiony ad 1) miał zginąć we wrześniu 1941, zastrzelony przez Niemców w Łubiankach Wyższych k. Zbaraża, zaś zaginieni ad 2) i 3) wywiezieni zostali w sierpniu lub wrześniu 1942 do Bełżca, gdzie mieli ponieść śmierć.

Wzywa się wszystkie osoby, któreby mogły udzielić wiadomości o zaginionych, aby w terminie 1 miesiąca donieśli o nich Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
(Dr. A. Kursa m. p.)

KASA BRATNIA GÓRNIKÓW w SOSNOWCU, ul. Warszawska 6

Ogłoszenie

Kasa Bratnia Górników w Sosnowcu przystępuje do wypłacania jednorazowych odpraw ubezpieczonym w Kasie Bratniej robotników, którzy w 1939 roku byli zatrudnieni na kopalniach węgla w powiatach: będzińskim, bialskim i chrzanowskim, — od września 1939 roku zaprzestali pracy wskutek śmierci, inwalidztwa, zwolnienia przez pracodawcę lub dobrowolne odejście z pracy, a odpraw z Kasy Bratniej nie pobrali.

Prawo do odprawy przysługuje:

1) żonie i dzieciom po zmarłym ubezpieczonym,
2) zwolnionym z pracy po ukończeniu 60 roku życia,
3) zwolnionym z pracy na skutek inwalidztwa i niezdolności do pracy,
4) zwolnionym z pracy po przebyciu 24 miesięcy w ubezpieczeniu,
5) dobrowolnie występującym z pracy po przebyciu w ubezpieczeniu co najmniej 120 miesięcy składkowych,
6) ubezpieczonym kobietom, które wystąpiły z pracy z powodu zamążpójścia,

Podania o odprawy wraz z potrzebnymi dowodami przesyłać należy pocztą lub doręczać osobiście do Zarządu Głównego Kasy Bratniej Górników w Sosnowcu, ul. Warszawska 6.

Rozpatrywane będą tylko te podania, do których zostaną dołączone dowody, wymagane przez Rozporządzenie i Statut Kasy Bratniej.

Wyczerpujących informacji o potrzebnych dowodach jakie należy do podania załączać, udzielać będą zainteresowanym Rady Zakładowe Kopalń, w których ubezpieczony ostatnio pracował.

O przyznaniu odprawy przez Zarząd Główny Kasy, odprawowcy powiadomieni będą piśmiennie, a przyznaną kwotę otrzymają za pośrednictwem P. K. O. na adres wskazany w podaniu.

Sosnowiec, dnia 12 czerwca 1946 r.

Dyrektor (Aleksy Bień) — Prezes Kasy Bratniej (Piotr Oraczewski)

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

Pracownicy Polskich Zakładów Garbarskich w dniu 11 b. m. zebrali kwotę zł. 3.770 (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt) na Fundusz Prasowy „Naprzodu". Rada Zakładowa P. Z. G. wzywa pracowników: Fortuny, Emko, Columbus na 4.000 zł.

Tow Dziadkowiec wpłaca zł. 1000 na Fundusz Prasowy.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 2 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53 M—06324